

Kibice, nie klienci

5 października 2015

Kibice piłkarscy z Wielkiej Brytanii protestują przeciwko podwyżkom cen biletów na mecze. Fani dwudziestu drużyn z Premier League zjednoczą swoje siły, by zwrócić uwagę na rosnące ceny wstępu na wydarzenia sportowe.

Przeprowadzone w zeszłym roku przez „BBC Sport” badania pod hasłem „Price of Football” wykazały, że cena najtańszego biletu na mecz Premier League wzrosła od 2011 roku aż o 15 proc. Podczas odbywających się w weekend protestów kibice będą nawoływać do niepodwyższania ceny powyżej 20 funtów za mecze grane na wyjeździe.

Fani zamierzają wywiesić rzucające się w oczy protestacyjne banery podczas znaczących rozgrywek, m.in. pomiędzy Evertonem a Liverpoolem oraz Arsenalem i Manchesterem United. Niektóre z klubów chciałyby jednak zapobiec ich odsłonięciu.

Kevin Miles, szef Football Supporters’ Federation, powiedział: „Ceny są dla wielu fanów największą barierą, nie pozwalającą im oglądać rozgrywek na żywo. Żaden klub, który nie boi się stanięcia twarzą w twarz z krytyką ze strony swoich kibiców, nie powinien zabraniać im swobodnego wypowiedzenia się w tej sprawie. To kluczowa kwestia”.

FSF twierdzi, że kwoty, jakie Premier League zarabia na transmisjach telewizyjnych, mogłyby pozwolić na całkowite zwolnienie chodzących na mecze z opłat za wstęp, i to nadal bez utraty przychodów.

Organizacja kibiców skupia się głównie na swojej kampanii „Twenty’s plenty” („Dwadzieścia to dużo”) – chodzi w niej o utrzymanie cen za bilety na mecze wyjazdowe na akceptowalnym poziomie. „W nadchodzących tygodniach kluby Premier League będą musiały dokonać wyboru. Bez chodzących na mecze kibiców, szczególnie tych, którzy wyprawiają się w żmudną podróż, by

obejrzeć swoją drużynę, piłka nożna przestanie być kołem napędowym, w prosty sposób generującym ogromne przychody”.

Premier League szacuje obsadzenie stadionów w ostatnich dwóch sezonach na 95,9 proc. i zapewnia każdemu z klubów 200 000 funtów rocznie na inicjatywy będące ukłonem w stronę fanów jeżdżących za drużyną. Teoretycznie odkładają je na koszty podróży i zmniejszenie cen biletów. Sytuacja nie wygląda jednak wcale różowo. Ceny biletów na mecz Arsenalu (dla lokalnych fanów) mogą sięgać nawet 97 funtów. Bilety wyjazdowe mogą kosztować 60-70 funtów za sztukę.

Dave Kelly z Blue Union, grupy kibiców Evertonu, mówi: „Mecze to przyjazne wydarzenia, ale chcemy, aby stały się także wydarzeniami, na udział w których każdy może sobie pozwolić”.

Źródło: NowyObywatel.pl